



Artur Borzęcki

AKTYWNOŚĆ SPOŁECZNOŚCI WIEJSKIEJ POWIATU KRASNOSTAWSKIEGO W UPOWSZECHNIANIU CZYTELNICTWA I BIBLIOTEKARSTWA W OKRESIE DWUDZIESTOLECIA MIĘDZYWOJENNEGO

Po odzyskaniu niepodległości Polska stanęła przed wieloma problemami natury ekonomicznej, politycznej i społecznej, które były konsekwencją zarówno zaborów, jak i działań wojennych. Jedną z trudnych kwestii, jaka pojawiła się przed odrodzonym państwem polskim, był niski poziom oświaty i bezpośrednio z nim związana sprawa analfabetyzmu. Według spisu ludności z 1921 r. 33,1 % osób w kraju powyżej 10. roku życia nie umiało czytać i pisać¹. Walkę z analfabetyzmem podjęły państwowe szkoły powszechne, a także samorządy (powiatowe, miejskie, gminne), różne organizacje, towarzystwa i związki oświatowe. Skuteczność ich działań zapewniała szeroki dostęp do książek właśnie poprzez organizowanie ogólnodostępnych bibliotek publicznych. Ogólna sytuacja kraju, wielkie potrzeby komunalne, przemysłowe i socjalne spychały sprawę oświaty i kultury na dalszy plan. Puste kasy samorządów i słaba kondycja finansowa społeczeństwa sprawiały, że to, co udało się dokonać w kwestii organizacji bibliotekarstwa publicznego, można uznać za wynik optymalny².

Powiat krasnostawski po odzyskaniu niepodległości tworzyły gminy miejska oraz 13 wiejskich³. W 1929 r. powiat powiększył się o jedną gminę, ponieważ z części gminy Izbica została wydzielona samodzielna gmina Tarnogóra⁴. W interesującym nas okresie status miasta w powiecie miał tylko Krasnystaw, dlatego zakres terytorialny niniejszego artykułu będzie obejmował powiat krasnostawski, z wyłączeniem stolicy powiatu. Za społeczność wiejską będziemy uważać zarówno mieszkańców typowych wsi czy folwarków, jak i ludność zamieszkującą miejscowości gminne, które w XIX w. posiadały prawa miejskie, a później często potocznie były określane „miasteczkami” (Gorzków, Kraśniczyn, Izbica, Tarnogóra, Turobin i Żółkiewka). Odrębną część mieszkańców wsi stanowili ziemianie – warstwa społeczna, do której zaliczymy nie tylko właścicieli ziemskich jako potomków szlachty, ale dzierżawców okresowych oraz tych, dla których majątek ziemski i dwór stanowiły podstawę egzystencji. Była to grupa społeczno-kulturowa, która, choć nieliczna, miała dużą siłę oddziaływania również w pow. krasnostawskim.

¹ Z. Gaca-Dąbrowska, *Bibliotekarstwo II Rzeczypospolitej. Zarys problemów organizacyjnych i badawczych*, Warszawa 2007, s. 47-48.

² Z. Kowalski, *Biblioteki i czytelnictwo na Lubelszczyźnie w latach 1918-1939*, „Biuletyn Biblioteki UMCS” 1984/1985, s. 70.

³ *Informator Powszechny Rzeczypospolitej Polskiej z kalendarzem Policji Państwowej na rok 1922*, Warszawa 1922, s. 363.

⁴ *Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 31 grudnia 1928 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu o utworzeniu samoistnej gminy wiejskiej Tarnogóra w powiecie krasnostawskim, województwie lubelskim*, Dz. U. 1929, Nr 11, poz. 89.

Biblioteki ogólnodostępne na przełomie XIX i XX w.

Na terenie pow. krasnostawskiego biblioteki o charakterze publicznym zaczęły powstawać pod koniec XIX w. Od upadku powstania styczniowego rząd Królestwa Polskiego bacznie obserwował nawet najmniejsze inicjatywy czytelnicze nie tylko w dużych ośrodkach, ale także na prowincji. Takim miejscem, gdzie zbierano się w celu czytania książek i gazet, był klub czytelniczy mieszczący się w majątku Kajetana hr. Kickiego w Orłowie Murowanym (zamknięty w 1883 r.)⁵. Biblioteki stały się dla Polaków narzędziem walki o zachowanie polskiej kultury, zaś dla caratu stanowiły środek wspomagający rusyfikację. Władze carskie zroszczyły, że nie wystarczy zlikwidować zaczątków polskich bibliotek, ale trzeba dać coś w zamian, zaspokoić potrzebę czytelniczą, lecz na własnych warunkach i pod kontrolą. Dlatego akcja caratu miała na celu odwrócenie uwagi potrafiących czytać robotników od nielegalnej literatury propagandowej, „ideowo niebezpiecznej”. Rząd po nieudanych próbach zorganizowania bibliotek rosyjskich w Królestwie musiał zgodzić się na kompromis w postaci bibliotek ludowych z mieszanym polsko-rosyjskim księgozbiorem, które zaczęto organizować. W 1897 r. założono carską bibliotekę rządową przy wojciechowskiej filii fabryki mebli giętych w Tarnogórze. Była to jedna z 20 próbnych bibliotek w Królestwie Polskim, jakie zorganizowano przy fabrykach i folwarkach o dużym skupisku robotników⁶. W następnym roku w listopadzie powstała bezpłatna rosyjska biblioteka w Łopienniku, w której funkcję bibliotekarza pełnił pisarz gminny Romuald Baryłowicz⁷. W roku 1900 na Lubelszczyźnie było 45 bibliotek tego typu, z czego 3 powstały w pow. krasnostawskim. Biblioteki ludowe, jak je powszechnie nazywano, nie odegrały wśród mieszkańców wsi i małych miasteczek żadnej poważniejszej roli kulturalnej, edukacyjnej ani nawet propagandowej⁸. Również pod koniec XIX w. dużą aktywnością na polu oświaty, choć zupełnie w innym charakterze, mogły poszczycić się Siennice Różana i Królewska głównie za sprawą Maksymiliana Malinowskiego. Malinowski, wykorzystując silne ognisko redagowanej przez siebie „Zorzy”, utworzył w 1898 r. naukę tkactwa w kilkunastu chałupniczych warsztatach. Powstała w Siennicy Różanej również kasa spółdzielcza i na szeroką skalę rozwinęło się czytelnictwo⁹. Na terenie powiatu krasnostawskiego mocno zaznaczył swą obecność ruch zaraniarski, kolportowano czasopisma, a zaraniarze korzystali z bibliotek „Światła”. Tradycje ruchu zaraniarskiego przełożyły się później na rozwój kultury i oświaty, stały się punktem wyjścia głównie dla rozwoju Związku Młodzieży Wiejskiej. Pierwsze ogólnokulturalne tajne koło związku młodzieżowego pod nazwą „koła teatralnego” powołali w Małochwieju wychowankowie zaraniarskiej szkoły rolniczej z Pszczelina¹⁰. Na podłożu ruchów młodzieży wiejskiej wyrosły również organizacje polityczne m.in. Polskie Stron-

⁵ M. J. Lech, *Biblioteki „ludowe” w Królestwie Polskim 1897-1906*, „Studia o Książce”, t. 3, 1973, s. 376.

⁶ J. Krajewska, *Czytelnictwo wśród robotników w Królestwie Polskim 1870-1914*, Warszawa 1979, s. 19.

⁷ M. J. Lech, dz. cyt., s. 393-394.

⁸ H. Wierciński, *Opis statystyczny guberni lubelskiej*, Warszawa 1901, s. 188; M. Gawarecka, *Nasze biblioteki*, „Kalendarz Lubelski”, R.15, 1972, s. 184-185.

⁹ J. Marszałek, *Początki ruchu ludowego na Lubelszczyźnie*, w: *Ruch ludowy na Lubelszczyźnie. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez WK ZSL w Lublinie*, pod red. J. R. Szaflika, Lublin 1964, s. 25.

¹⁰ F. Żurek, *Powstanie i rozwój kół młodzieży wiejskiej w powiecie krasnostawskim*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1966, nr 8, s. 290.

nictwo Ludowe (PSL), które od 1916 r. tworzyło na Lubelszczyźnie organizacje powiatowe, a w pow. krasnostawskim w listopadzie 1917 r. działały 32 koła. Zarządy powiatowe, a także koła PSL prowadziły również działalność kulturalno-oświatową, zakładając biblioteki i księgarnie¹¹.

Po rewolucji 1905 r. polskie społeczeństwo zyskało więcej swobody, zaczęły powstawać instytucje i organizacje społeczne służące pracy kulturalno-oświatowej. Na Lubelszczyźnie, na polu rozwoju i upowszechnianiu bibliotekarstwa szczególnie zasłużyły się: Lubelskie Towarzystwo Szerzenia Oświaty „Światła” i Polska Macierz Szkolna (PMS). Jedną z czołowych postaci „Światła”, towarzystwa działającego w guberni lubelskiej, był doktor Maksymilian Kronland – wielki społecznik i filantrop, który organizował życie kulturalne i oświatowe w Izbicy i Tarnogórze. Biblioteka „Światła” powstała tam wcześniej niż w Krasnymstawie, początkowo mieściła się w mieszkaniu Józefa Czachyry, a korzystali z niej nie tylko tarnogórzanie, ale również mieszkańcy całej gminy izbickiej, a nawet sąsiedniej gminy Gorzków¹². W 1905 r. z inicjatywy Narodowej Demokracji została założona biblioteka w Łopienniku (w niektórych opracowaniach uznawana za pierwszą bibliotekę PMS w guberni lubelskiej). Obsługiwała całą gminę, a zarządzana była przez ks. Feliksa Szeleźniaka. Wkrótce powstały biblioteki w innych miejscowościach powiatu; w 1907 r. było ich 18 (więcej bibliotek PMS w guberni lubelskiej było tylko w pow. zamojskim). Sieć bibliotek PMS tworzyły placówki w: Chłaniowie, Czernięcinie, Częstoborowicach, Czystej Dębinie, Draganach, Fajślavicach, Giełczwi, Gorzkowie, Krasnymstawie, Łopienniku, Płonce, Siennicy Różanej, Stawcach, Tarnogórze, Turobinie, Wierzbicy, Zakrzewie i Żółkiewce. Bardzo aktywne było koło PMS w Żółkiewce, które w sumie założyło 11 bibliotek¹³. Działalność PMS z końcem 1907 r. została zdelegalizowana, niektóre biblioteki zlikwidowano, inne w sposób tajny działały nielegalnie. Po dziesięciu latach, jeszcze w trakcie I wojny światowej, działalność PMS została wznowiona. Przez cały okres dwudziestolecia zaczęły powstawać nowe biblioteki lub odradzać się wcześniej istniejące. Na przykład 13 II 1926 r. zostało zatwierdzone koło PMS w Łopienniku, organizacja skupiała 43 osoby i posiadała bibliotekę¹⁴.

Biblioteki organizowane przez samorzady

Projekty ustaw bibliotecznych, jakie bezskutecznie próbowano wcielić w życie w okresie międzywojennym, przewidywały udział samorządów w zakładaniu i utrzymywaniu bibliotek z publicznym dostępem. Mimo że ostatecznie żadna ustawa o bibliotekach nie osiągnęła mocy prawnej, niektóre samorzady podjęły udane próby zorganizowania sieci lub częściowej pojedynczych bibliotek publicznych¹⁵. Na początku lat dwudziestych w pow. krasnostawskim utworzono 4 biblioteki gminne. Biblioteki gminne przeważnie były pozbawione solidnych podstaw finansowych, szybko stawały się balastem dla urzędów. Zwykle nie odgrywały też oczekiwanej

¹¹ P. Czuba, J. Wojtał, *Walczyli na ziemi krasnostawskiej 1939-1945*, Warszawa 1979, s. 3.

¹² [H. Rutkowska], *Kronika Izbicy*, Izbica [b.r.w.], s. [10]. (rękopis w bibliotece Zespołu Szkół w Izbicy).

¹³ J. Plis, *Biblioteki Polskiej Macierzy Szkolnej w guberni lubelskiej (1905-1907)*, „Folia Bibliologica”, R. 38/39, 1990/1991, s. 72-76; F. Żurek, *Powiat krasnostawski w walce o wolność*, Warszawa 1937, s. 51.

¹⁴ A. Rybak, *Dzieje ziemi chełmskiej. Kalendarium*, Chełm 1998, s. 149.

¹⁵ J. Kołodziejka, *Publiczne biblioteki samorządowe w okresie międzywojennym*, Warszawa 1967, s. 95-97.

roli w pracy oświatowej na wsi. Były małe, a ich nieodnawiane księgozbiory szybko traciły na znaczeniu i biblioteki te likwidowano¹⁶. Gminom, które chciały założyć bibliotekę, pomocą służył krasnostawski Wydział Powiatowy dysponujący katalogami wypożyczalni książek. Godnym naśladowania przykładem była gmina Wysokie, której Rada Gminy wyszła z propozycją założenia gminnej czytalni i wypożyczalni książek, przedstawiając swój projekt Zgromadzeniu Gminnemu¹⁷. Także Rada Gminy Wysokie na wniosek radnego Ludwika Gorała uchwaliła prenumeratę „Wsi Krasnostawskiej” dla radnych i sołtysów oraz poleciła pismo organizacjom społecznym działającym na terenie gminy¹⁸.

Do 1930 r. w pow. krasnostawskim przetrwała tylko jedna bardzo mała, bo licząca zaledwie 31 tomów biblioteka gminna w Zakrzewie¹⁹.

Samorządy również uczestniczyły w akcji Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego, której zadaniem było zapewnienie każdemu łatwego dostępu do książki. Plan akcji zakładał utworzenie Powiatowych Central Bibliotecznych, które miały zaopatrywać wszystkie gromady w komplety ruchome. Następnie planowano założyć stałe biblioteki gminne i rejonowe. W roku szkolnym 1934/35 we wszystkich powiatach województwa lubelskiego działały komisje oświaty pozaszkolnej, a pow. krasnostawski (jako jeden z czterech) miał również podkomisję biblioteczną²⁰. Samorządy nie tylko wspierały akcję, ale przekazywały również środki na jej realizację. Powiat krasnostawski należał do tych, które przeznaczały na ten cel najmniej pieniędzy, np. w roku budżetowym 1937/1938 krasnostawski samorząd zasilił akcją kwotą 535 zł (najmniej w województwie), co dawało w przeliczeniu 0,4 gr na jednego mieszkańca. Dla porównania w pow. hrubieszowskim akcja dostała 17031 zł, co było najwyższą subwencją na Lubelszczyźnie²¹. Jedną z najpopularniejszych form zaspokajania potrzeb życia kulturalnego w oświacie pozaszkolnej w Okręgu Szkolnym Lubelskim (OSL) była praca świetlicowa. W ramach OSL pow. krasnostawski (wraz z powiatami zamojskim i biłgorajskim) wchodził w skład obwodu zamojskiego. Średnio w całym obwodzie jedna świetlica przypadała na 3222 mieszkańców i 5,1 miejscowości²². W samym pow. krasnostawskim w roku szkolnym 1934/1935 było 38 świetlic, z których korzystały 1374 osoby. Spośród tych świetlic w 8 były pisma codzienne, własne biblioteki posiadało 5 świetlic, a 7 korzystało z bibliotek wędrownych²³. Centrala Bibliotek Ruchomych (CBR) przy Wydziale Powiatowym w Krasnymstawie liczyła 668 tomów i miała do obsłużenia 211 punktów (gromad). Ogółem 11 kompletów, z czego 2 były zorganizowane w ramach akcji opracowywania bibliotek ruchomych przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego i Lubelski Związek Pracy Kulturalnej. Centrala Bibliotek Ruchomych mieściła się w lokalu Wydziału Powiatowego, a funkcję bibliotekarza

¹⁶ J. Plis, *Biblioteki oświatowe w Lubelskiem (1918-1939)*, Lublin 1993, s. 18-19.

¹⁷ „Ziemia Krasnostawska” 1921, nr 18, s. 7.

¹⁸ „Wieś Krasnostawska” 1930, nr 3, s. 7.

¹⁹ *Biblioteki oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 roku oraz tablice statystyczne*, Warszawa 1932, s. 54.

²⁰ J. Plis, *Akcja biblioteczna w Okręgu Szkolnym Lubelskim (1932-1939)*, „Biuletyn Biblioteki UMCS” 1982/1983, s. 99-100.

²¹ J. Smolarz, *Lubelskie koncepcje i realizacje w zakresie organizacji bibliotek samorządowych latach 1932-1945*, „Region Lubelski” 1988, s. 131.

²² *Sprawozdanie z działalności za rok 1934/35*, „Z dziejów oświaty pozaszkolnej w okręgu szkolnym lubelskim” 1935, nr 4, s. 37-38.

²³ Tamże, s. 52-53.

centrali pełnił nauczyciel oświaty pozaszkolnej Wydziału Powiatowego, zaś w punktach bibliotekarzami byli nauczyciele i przodownicy młodzieży²⁴. Powiatowa Komisja Oświaty Pozaszkolnej w Krasnymstawie przystąpiła do komasacji bibliotek. W tym celu zwołano konferencję, na którą z całego powiatu przybyli przedstawiciele Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew”, Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici”, Stowarzyszenia Młodzieży Wiejskiej, „Strzelec”, Straży Pożarnej, Rodziny Urzędniczej, ZNP oraz żona starosty Eugeniusza Kocupera i delegata kuratorium Kazimiera Wajszczukowa. Konferencji przewodniczył starosta Kocuper jako prezes Komisji Oświaty Pozaszkolnej. Z referatem „Stan bibliotek w powiecie i najpilniejsze potrzeby z zakresu organizacji bibliotek” wystąpił Ludwik Kutrzepa. Konferencji towarzyszyła ożywiona dyskusja, większość zebranych opowiedziało się za komasacją bibliotek²⁵.

Województwo lubelskie miało najlepiej zorganizowaną sieć Powiatowych Central Bibliotek Ruchomych w Polsce w 1934 r. Na 18 powiatów w Lubelskiem centrale były zorganizowane w 16, a w 1937 r. już wszystkie powiaty dysponowały CBR. Tendencję wzrostową wykazywały również liczby kompletów ruchomych oraz stan księgozbioru. W 1934 r. było 260 kompletów i 22 912 tomów, a w roku 1937 liczby te zostały podwojone i wynosiły odpowiednio 528 kompletów i 49 595 książek²⁶.

W gminach czy poszczególnych miejscowościach, gdzie brakowało zorganizowanych placówek kulturalnych, często funkcję ośrodków kultury pełniły miejscowe szkoły. Biblioteki szkolne przede wszystkim miały służyć nauczycielom i uczniom, jednak często udostępniały swoje zbiory okolicznej ludności, przybierając charakter bibliotek powszechnych. Sytuacja taka miała miejsce, np. w gminie Czajki²⁷. Rozwojem oświaty rolniczej zajmowały się też instytucje samorządu gospodarczego powołane przez Radę Ministrów. Taką instytucją były Izby Rolnicze, które w szczególnym zakresie działania (co określał art. 11 rozporządzenia) miały na pierwszym miejscu zakładanie i utrzymywanie szkół rolniczych oraz szerzenie pozaszkolnej oświaty rolniczej²⁸. Lubelska Izba Rolnicza (LIR), powołana na początku 1933 r., upowszechniała rozwój czytelnictwa prasy i książek poprzez pracę Kół Gospodyń Wiejskich, organizując tzw. konkursy dobrego czytania. W okresie sprawozdawczym LIR za lata 1937/1938 najlepsze wyniki z zakresu czytelnictwa książek miał pow. hrubieszowski. Natomiast pow. krasnostawski wyróżnił się w pracy ogólnokulturalnej, inicjując najwięcej, bo 85 imprez kulturalnych spośród 692 w całym województwie²⁹.

²⁴ Tamże, s. 74.

²⁵ „Gospodarz Krasnostawski” 1935, nr 6-7, s.16.

²⁶ J. Janiczek, *Samorządowe Powiatowe Centrale Biblioteczne w roku szkolnym 1936/37*, „Bibliotekarz”, R.9, 1937/38, nr 3-4, s. 164.

²⁷ W. Tarnas, *Kraśniczyn. Dzieje gminy i okolic*, Lublin 2006, s. 286; Z. Gaca-Dąbrowska, dz. cyt., s. 44.

²⁸ Załącznik do obwieszczenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 22 listopada 1932 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o izbach rolniczych, Dz.U. 1932, Nr 2, poz. 16.

²⁹ Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 30 stycznia 1933 r. o utworzeniu izb rolniczych z siedzibami w Białymstoku, Kielcach, Lublinie, Łodzi, Lucku i Wilnie oraz o ustaleniu okręgów działalności tych izb, Dz.U. 1933, Nr 7, poz. 44; Sprawozdanie Lubelskiej Izby Rolniczej za rok 1937/38, s. 109-110.

Biblioteki Związków Młodzieży Wiejskiej

Bardzo ważnym stymulatorem szerzenia kultury i oświaty w okresie międzywojennym były organizacje młodzieżowe, które bez względu na kierunek działania czy opcję polityczną, jaką reprezentowały, pośredniczyły w dostępie do książki, a więc poszerzaniu wiedzy. Młodzież, zachęcona przykładem koleżanek i kolegów, zgłaszała akces do związku i realizowała swoje zainteresowania, zaspokajając potrzebę poznania, ale w trudnej, bo wymagającej autodyscypliny formie samokształcenia³⁰. W skali kraju najliczniejszymi organizacjami młodzieżowymi były Katolickie Związki (Stowarzyszenia) Młodzieży „Żeńskiej” i „Męskiej”. Jednak bardziej widoczne i skuteczniejsze w pracy kulturalno-oświatowej były Związki Młodzieży Wiejskiej. Rozbicie w ZMW, do którego doszło w 1928 r. i powstanie dwóch związków CZMW „Siew” i ZMW RP „Wici”, destruktywnie wpłynęło na jego dalszą działalność, także kulturalno-oświatową. W stosunku do roku 1925 w 1939 r. nastąpił zdecydowany spadek prenumeraty prasy (prenumerowano o 15,6 egz. mniej), także biblioteki wykazywały średnio 50 książek mniej w zbiorach³¹. Pomimo różnic ideologicznych, oba związki na pierwszym miejscu stawiały sprawy kulturalne i oświatowe, a więc popularyzację książki i upowszechnianie czytelnictwa³².

Działalność Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej od początków jego powstania koncentrowała się wokół prac zarówno w sferze oświaty, kultury, dziedziny rolno-gospodarczej, jak i wychowania fizycznego. Na pierwszym miejscu wśród prac programowych była działalność oświatowa, a główną jej formą – upowszechnianie czytelnictwa pism i książek³³. Jednym z zadań Koła Młodzieży Wiejskiej było „kształcenie się pod względem narodowym, społecznym, zawodowym, oświatowym, kulturalnym i estetycznym”, a te zadania były realizowane m.in. przy pomocy bibliotek. Warto tu zaznaczyć, że w skład pięcioosobowego Zarządu Związku wchodził również bibliotekarz³⁴. Taką formą samokształcenia były tzw. „Konkursy dobrego czytania”. W 1935 r. konkurs przeprowadziło KMW „Siew” z Krakowskiego Przedmieścia. Do konkursu, którego tematem do opracowania była *Placówka* Bolesława Prusa, zgłosiło się 15 osób. Przewodnikiem prowadzącym przedsięwzięcie był Jan Zaprawa, który współpracował też miejscowymi nauczycielami. Zebrania odbywały się wieczorem w każdy piątek w sali Szkoły Powszechnej³⁵.

Działalność oświatową CZMW urządził kursy, wykłady i pogadanki, a jednym z tematów kursów była propaganda książki i jej kolportażu³⁶. Z CZMW ściśle współpracowało Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych – rolnicza organizacja, zajmująca się głównie krzewieniem oświaty zawodowej. Propagowanie czytelnictwa wchodziło w zakres kompetencji Komisji Oświatowej powołanej przy Wojewódzkim Towarzystwie Organizacji i Kółek Rolniczych w Lublinie. Zadaniem

³⁰ G. Gzella, *Biblioteki i czytelnictwo w kołach młodzieży wiejskiej CZMW i ZMW „Wici” (1919-1928-1939)*, Toruń 1991, s. 15-16.

³¹ E. Maciąg, *Związek Młodzieży Wiejskiej na Lubelszczyźnie 1918-1931*, Chełm 1983, s. 31.

³² G. Gzella, dz. cyt., s. 25.

³³ M. Mioduchowska, *Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej 1912-1928*, Warszawa 1984, s. 193-195.

³⁴ *Regulamin Koła Młodzieży Wiejskiej (C.Z.K.R. i M.W. – Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej)*, Warszawa b.r., s. 3-6.

³⁵ „Gospodarz Krasnostawski” 1935, nr 6-7, s. 15.

³⁶ *Sprawozdanie Związku Młodzieży Wiejskiej Województwa Lubelskiego za rok 1926 z uwagami o latach 1921-26 oraz z pracy kół i okręgów*, Lublin 1927, s. 37.

Komisji było zorganizowanie akcji społeczno-oświatowej na terenie kółek rolniczych i okręgowych towarzystw³⁷.

Krasnostawski Związek Młodzieży był, obok związków istniejących w Łukowie i Garwolinie, najstarszy w woj. lubelskim³⁸. Nieformalna praca, o czym już wspomniano, była prowadzona od 1912 r., by bardziej zorganizowane formy przyjąć tuż po odzyskaniu niepodległości. Zarząd Krasnostawskiego Związku Kółek Rolniczych zwołał 4 V 1919 r. zjazd delegatów Kół Młodzieży. Na zjeździe reprezentowanych było 10 Kół Młodzieży. Pomimo trudności np. z lokalami czy organizacją działalności, z jakimi borykały się w koła, w każdym z nich był zaczątek biblioteki³⁹. Również w 1919 r. zorganizowano w Krasnymstawie Zarząd Powiatowy Koła Młodzieży Wiejskiej z Janem Borysem z Surhowa na czele. Zarząd Powiatowy powołał komisję biblioteczną, w skład której wchodził: profesor gimnazjum Józef Gröger, Franciszek Żurek, Antoni Rybczyński i Jan Przysiężniak. Postanowiono wtedy przy pomocy Instytutu Kultury i Oświaty im. Stanisława Staszica w Warszawie zorganizować 13 gminnych bibliotek wędrownych. Ich księgozbiór miał być następujący: połowę księgozbioru stanowić miały dzieła naukowe, 3/8 literatura popularnonaukowa i powieści oraz 1/8 literatura społeczno-polityczna. We wszystkich kołach postulowano prenumeratę czasopism, szczególnie „Naszej Drużyny”. Podczas zjazdu 3 IV 1921 r. wybrano nowy stały Zarząd Powiatowy, wyznaczając na bibliotekarza Jana Oleszczuka z Małochwieja. Jan Oleszczuk zmarł na początku listopada 1921 r., a na tym stanowisku zastąpił go Stanisław Oleszczuk. Zasługi w uruchomieniu i uporządkowaniu biblioteki okręgu miał też instruktor Karol Maj. Czynna działalność Powiatowego ZMW została dostrzeżona przez Ministerstwo Oświaty, które w nagrodę przysłało do Krasnegostawu biblioteczkę zawierającą 165 tomów. Pod koniec 1922 r. regulamin biblioteki KMW został zmieniony - poza członkami, z biblioteki również mogli korzystać mieszkańcy. Było to dobre posunięcie, bo w pierwszym półroczu 1924 r. z biblioteki w Małochwieju, liczącej 254 książki, skorzystało 51 członków koła i 46 osób nie będących członkami⁴⁰. System ten został utrzymany i w roku 1925 z biblioteki Koła w Małochwieju korzystali zarówno członkowie, młodzież szkolna, jak i starsi mieszkańcy. Prenumerowano 8 egz. „Siewu” i 1 egz. „Poradnika Gospodarstw Wiejskich”. Poza biblioteką Koła była również we wsi biblioteka szkolna, a Stanisław Oleszczuk bezpłatnie wypożyczał książki z prywatnego księgozbioru⁴¹.

W okresie sprawozdawczym Okręgowego ZMW, tj. od 15 VIII 1925 r. do 15 VIII 1926 r. podczas wyjazdów do Kół oraz w biurze sprzedano 320 książek i broszur. Zorganizowano stały kolportaż wydawnictw „Biblioteki ZMW”, których zakupiono 400 egz. za 160 zł. Sprowadzono również wędrowną wystawę pism oświatowych, polecanych dla młodzieży wiejskiej. Okręg zaprenumerował dla kół 42 egz. „Siewu”, „Poradnika Gospodarstw Wiejskich” i inne czasopisma. W 1925 r. prenumerowano 427 pism, z czego młodzież 232 egz., ze wspólnych środków 82 egz. i członkowi indywidualnie 113 egz. Najwięcej pism prenumerowało Koło

³⁷ „Samorząd” 1935, nr 14, s. 237.

³⁸ *Związek Młodzieży Wiejskiej Wojew. Lubelskiego 1921-1931. Istota, i zakres pracy. 10 lat Zw. Mł. Wiej. Wojew. Lub. Sprawozdanie za rok 1930-31*, Lublin 1931, s. 16.

³⁹ *Sprawozdanie ze zjazdu delegatów kół młodzieży w Krasnymstawie*, „Drużyna” 1919, nr 21, s. 8.

⁴⁰ F. Żurek, *Powstanie i rozwój ...*, s. 296-300; „Z Naszego Zagonu” [jednodniówka krasnostawskiego okręgowego ZMW], 1926, s. 8.

⁴¹ „Z Naszego Zagonu” 1926, s. 42.

w Fajslawicach 16 egz. Wspólnych tzw. „czytanek” było 271. Niezaspokojone potrzeby dostrzegano w przypadku bibliotek i stanu księgozbioru. Biblioteki posiadało 19 kół (1868 książek), z których korzystało 547 czytelników. Przeciętnie na bibliotekę wypadało 98 tomów i 30 osób wypożyczających. Największą bibliotekę miało Koło w Fajslawicach - 275 tomów, najmniejszą zaś na podkrasnostawskich Górach - 10 tomów⁴².

Biblioteki kół starały się „odświeżać” zbiory, wymieniając między sobą książki. Koło z Krupego na własną rękę sprowadziło na pewien okres jeden komplet książek z Instytutu Oświaty i Kultury im. Stanisława Staszica z Warszawy⁴³. Funkcję bibliotekarza tego aktywnego Koła w Krupem na początku lat trzydziestych pełniła Helena Mielniczukówna, córka robotnika⁴⁴. Spośród 25 Kół ZMW w powiecie, które złożyły sprawozdania za 1926 r., w 22 z nich były biblioteki posiadające 2202 tomów przy łącznej liczbie 2601 wypożyczeń. Największą bibliotekę i najwięcej czytelników nadal miało Koło w Fajslawicach. W Kółach prenumerowano 150 egzemplarzy czasopism, z czego 50 egzemplarzy „Siewu”⁴⁵. Dobrze zorganizowanym bibliotekarstwem mogła pochwalić się Zagroda, gdzie poza biblioteczką szkolną istniały również biblioteki KMW i Ochotniczej Straży Pożarnej. Mieszkańcy prenumerowali m.in. „Plon”, „Rolnika Wielkopolskiego” („później „Rolnik Polski”), „Siew” oraz cieszącego się największą poczytnością „Rycerza Niepokalanej”⁴⁶. Okręgowy Związek Kółek Rolniczych, mający siedzibę w Krasnymstawie przy ul. Poniatowskiego 2, w 1925 r. zrzeszał 850 członków z 34 kółek działających na terenie powiatu, posiadał bibliotekę liczącą 340 książek zarówno fachowym, jak i beletrystycznych. Zbiór ten jednak nie zaspokajał potrzeb członków, dlatego za pośrednictwem instruktora kupili na własność 451 książek fachowych z dziedziny: rolnictwa, hodowli, ogrodnictwa, pszczelarstwa i nauk społecznych⁴⁷.

W 1929 r. spośród bibliotek Kół Młodzieży Wiejskiej (KMW) czytelniami dysponowały jedynie trzy placówki: Krynica, Małochwiej i Niemienice; także w tych miejscowościach pobierano opłatę za korzystanie z biblioteki (w Krynicy bezpłatnie ze zbiorów korzystali członkowie Koła, a pozostali za opłatą). Biblioteki w Jaślikowie, Łopienniku Ruskim oraz Starej Wsi (gm. Zakrzew) obsługiwały jedynie członków, pozostałe biblioteki były otwarte dla wszystkich. Po powstaniu Wojewódzkiego ZMW wykształciła się nowa forma współpracy kół polegająca na tworzeniu tzw. Sąsiedzkich ZMW. Taki właśnie sąsiedzki związek utrzymujący bibliotekę powstał w Fajslawicach. Biblioteka ta obsługiwała na zasadzie kompletów ruchomych 4 miejscowości, dostarczając książki do punktów w: Fajslawicach (40 tomów), Siedliskach (30 t.), Suchodołach (60 t.) oraz Woli Idzikowskiej (75 t.). Biblioteka fajslawickiego związku nadal była największa spośród bibliotek ZMW w powiecie, również szybko się rozwijała, w 1931 r. liczyła 400 tomów, a w roku 1932

⁴² Tamże, s. 12-14.

⁴³ F. Żurek, *Powstanie i rozwój ...*, s. 296-300.

⁴⁴ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej APL), Starostwo Powiatowe Krasnostaw (dalej SPK), sygn. 269, k. 7.

⁴⁵ *Sprawozdanie Związku Młodzieży Wiejskiej Województwa Lubelskiego za rok 1926...*, s. 39.

⁴⁶ L. Bieńkowski, *Przemiany struktury agrarnej wsi od XVIII do połowy XX wieku. Studium szczegółowe na przykładzie „Państwa Żdżańskiego” i wsi Zagroda powiatu krasnostawskiego*, Lublin 1959, s. 201.

⁴⁷ „Ziemia Krasnostawska” 1925, nr 2, s. 9.

już 600⁴⁸. Bibliotekarzem i zarazem sekretarzem fajslawickiego Koła od 1922 r. był Antoni Bednarczyk, znany w okolicy społecznik i spółdzielca, członek rady nadzorczej spółdzielni „Bacność”⁴⁹.

Tab. 1. Biblioteki Kół Młodzieży Wiejskiej w pow. krasnostawskim – stan na 31 XII 1929 r.

Miejscowość	Rok założenia	Pomieszczenie biblioteki	Księgozbiór w tomach 31 XII 1929 r.	Stan w okresie I – XII 1929 r.		
				Czytelników	Wypoż.	Wydatki w zł
Bończa	-	Szkoła powszechna	162	30	94	71
Bzite	-	Szkoła powszechna	80	30	-	-
Fajslawice	1918	Sala gminna	310	13	205	200
Jaślików	1924	Szkoła powszechna	135	21	157	39
Krynica	1919	Lokal oddzielny	105	60	-	144
Łopiennik Ruski	1927	Szkoła powszechna	45	20	-	40
Małochwiej D.	-	Lokal organizacji	180	41	150	8
Mchy	1924	-	84	33	218	12
Niemienice	-	Mieszkanie prywatne	191	42	116	14
Ostrów Folwark	1922	Szkoła powszechna	88	-	-	-
Stara Wieś	-	Mieszkanie prywatne	80	-	-	-

Źródło: *Biblioteki oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 roku oraz tablice statystyczne*, Warszawa 1932, s. 54.

ZMW starały się pozyskiwać środki do realizacji celów bibliotecznych na różne sposoby, korzystano również ze środków budżetowych samorządu. W powiecie krasnostawskim w omawianym okresie kwoty dofinansowania ze strony samorządu były niewielkie. Na początku lat 20. sumy przeznaczane na biblioteki przez Sejmik Powiatowy były tak małe, że zastanawiano się czy w ogóle przyjąć takie

⁴⁸ *Biblioteki oświatowe ...*, s. 54-55; G. Gzella, *Biblioteki i czytelnictwo...*, s. 21.

⁴⁹ L. Świetlicki, *Prezes Antoni Bednarczyk pierwszy piasecki spółdzielca*, w: *Piaski we wspomnieniach*, oprac. L. Świetlicki, Piaski 2000, s. 173.

wsparcie. Poza skromną dotacją ze Starostwa, Związek korzystał również z lokalu powiatowego przy ul. Lubelskiej, gdzie mieściło się biuro okręgu⁵⁰. Nie lepiej było i później. Wydział Powiatowy w pierwszym kwartale 1938 r. z preliminowanych 200 zł tyleż wydał na zakup książek dla biblioteki wędrownej. Dla porównania, również w tym okresie, z zaplanowanych 300 zł na prenumeratę prasy i zakup książek dla samego biura wydano więcej, bo 525 zł 20 gr.⁵¹ Jak wynika ze sprawozdania, pod koniec 1930 r. okręg skupiał 21 kół, które zrzeszały 435 członków. W Kołach prenumerowano 24 pisma, a w bibliotekach było ogółem 536 książek⁵². Lepsza była sytuacja w latach 1933-1934, kiedy krasnostawski okręg „Siewu” liczył 882 członków, którzy mieli do dyspozycji bibliotekę z 955 tomami, nie było natomiast w okręgu bibliotek wędrownych. Członkowie wszystkich Kół prenumerowali w sumie 60 egzemplarzy prasy⁵³. Przykładowo w Giełczwi-Dołach w Kole MW „Siew” założonym 13 I 1932 r. i skupiającym ok. 50 członków bibliotekarzem był rolnik Jan Maj⁵⁴. Powiatowy Związek Młodej Wsi Województwa Lubelskiego w sprawozdaniu za lata 1935/1936 wykazał, że w powiecie 16 Kół posiada biblioteki i jest prenumerowanych 30 egzemplarzy czasopism⁵⁵.

Zasługi dla rozwoju bibliotek ZMW miała także Maria Panfilowicz instruktorka Koła Gospodyń Wiejskich w Okręgowym Towarzystwie Kółek Rolniczych w latach 1934-1936, najpierw w Krasnymstawie, a potem w Wieluniu. Zadaniem instruktorki było upowszechnianie czytelnictwa m.in. wymiana kompletów książek do poszczególnych Kół. Trzeba było zebrać określony zestaw, opracować go, przygotować książki i wysłać w teren⁵⁶. Zasługi dla bibliotekarstwa krasnostawskiego także stały się udziałem Józefa Grudzińskiego – jednego z czołowych polityków ruchu ludowego. Grudziński, podczas różnych spotkań, wielokrotnie postulował potrzebę zakładania bibliotek w kołach ZMW. Publikował również w prasie ogólnopolskiej i lokalnej artykuły poświęcone zakładaniu bibliotek na wsi polskiej⁵⁷. Grudziński oczekiwał większego zaangażowania społeczności lokalnej, a szczególnie członków ZMW, w zakładaniu bibliotek i powiększaniu ich księgozbiorów. Pisał: „... należałoby w Kołach wprowadzić zwyczaj, aby każdy nowostępujący do Koła ofiarował jedną przynajmniej książkę do biblioteki”. Proponował, aby każde Koło urządzało raz w roku „Dzień książki”, w programie którego byłyby przedstawienia teatralne, loterie, odczyty, deklamacje, a cały dochód byłby przeznaczony na zakup książek⁵⁸. Grudziński był nie tylko instruktorem, ale jako członek

⁵⁰ F. Żurek, dz. cyt., s. 298; G. Gzella, *Udział instytucji państwowych i organizacji społecznych w tworzeniu i powiększaniu zbiorów bibliotecznych kół młodzieży wiejskiej CZMW i ZMW RP „Wici” (1919-1939)*, w: *Studia o bibliotekach i zbiorach polskich*, pod red. B. Ryszewskiego, t. 3, Toruń 1992, s. 36.

⁵¹ Archiwum Państwowe w Zamościu, Wydział Powiatowy w Krasnymstawie, sygn. 74, k. 396-398

⁵² *Związek Młodzieży Wiejskiej Wojew. Lubelskiego 1921-1931...*, s. 51-52.

⁵³ *Sprawozdanie cyfrowe Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew” Województwa Lubelskiego za rok 1933/34*, s. 4-6.

⁵⁴ APL, SPK, sygn. 269, k. 11.

⁵⁵ *Sprawozdanie Związku Młodej Wsi Województwa Lubelskiego za rok 1935/36...*, s. 6.

⁵⁶ Ż. Bieleń, *Sylwetki bibliotekarzy ziemi lubelskiej. Maria Panfilowicz, „Bibliotekarz Lubelski”*, R.13, 1968, nr 3-4, s. 34.

⁵⁷ D. Kozyrski, *Józef Grudziński 1903-1944. Polityk ruchu ludowego*, Warszawa 2004, s. 21.

⁵⁸ „Ziemia Krasnostawska” 1921, nr 15, dod. „Sprawy kulturalno-oświatowe” nr 10, s. 8.

Zarządu Powiatowego KMW wybranego w 1924 r. pełnił też funkcję bibliotekarza⁵⁹. Na terenie powiatu krasnostawskiego działał też Franciszek Maj, organizator bibliotek ludowych, w latach 1935-1938 zamieszkały w Guzówce, gdzie założył m.in. koła ZMW RP i Stronnictwa Ludowego⁶⁰.

Czytelnictwo prasy

W 1932 r. w skład ZWM „Wici” w pow. krasnostawskim wchodziło 6 obwodów sąsiedzkich i 37 obwodów miejscowych. W większości kół prenumerowano przynajmniej jeden tytuł czasopisma i głównie był to tygodnik „Wici”. Członkowie Koła w Gródkach wpłacali miesięczną składkę w wysokości 15 gr z przeznaczeniem na bibliotekę i prenumeratę. W Kole w Draganach poza „Wiciami” był prenumerowany również dwutygodnik „Wiedza dla Wszystkich”. Do kół, w których w tym okresie nie było prenumeraty, wymieniono Koła w Niemienicach i Zastawiu⁶¹. Zarząd OZKR prenumerował czasopisma fachowe, choć nie tylko, a były to: „Poradnik Kółek Rolniczych”, „Przewodnik Kół Rolniczych Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego”, „Gazeta Rolnicza”, „Samorząd”, „Nowiny Rolnicze”, „Rolnik”, „Bartnik”, „Ogrodnik”, „Siew”, „Mucha”, „Kurier Poranny”. Kółka Rolnicze najczęściej prenumerowały „Poradnik Kół Rolniczych”⁶². Spółdzielnia Mleczarska w Piaskach Szlacheckich zrzeszona w Zjednoczeniu Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej zaprowadziła w 1932 r. prenumeratę naczelnego organu prasowego Zjednoczenia, jakim było „Czasopismo Spółdzielni Rolniczych”. Pismo zaprenumerowano dla wszystkich członków spółdzielni na okres 3 miesięcy. Być może prenumerata była skutkiem listu otwartego, jaki ZZSR RP skierowała do wszystkich spółdzielni członkowskich, dlatego na jednym z zebrań w Piaskach Szlacheckich omówiono sprawę czytelnictwa pism spółdzielczych i podjęto decyzję o prenumeracie⁶³.

Inną grupą zawodową prenumerującą fachową literaturę byli funkcjonariusze Policji Państwowej. W listopadzie 1925 r. wszystkie posterunki w powiecie, łącznie z Komendą Powiatową, zaprenumerowały 59 numerów gazety „Na Posterunku” i 19 numerów „Gazety Administracji i Policji Państwowej”⁶⁴. Prenumeratorów indywidualnych przybywało zawsze w okolicach świąt i rocznic, szczególnie dotyczących policji, a zjawisko to było wynikiem pewnych „nacisków z góry”. Wykaz indywidualnych funkcjonariuszy policji, którzy w lipcu 1928 r. zapisali się na listę prenumeratorów i wpłacili pieniądze, liczył 63 nazwiska, a należy dodać, że w owym roku korpus PP w powiecie składał się z oficera i 72 szeregowych policjantów⁶⁵.

⁵⁹ F. Żurek, dz. cyt., s. 311.

⁶⁰ *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego. Makieta*, Warszawa 1989, s. 245.

⁶¹ APL, SPK, sygn. 270, k. 27-36.

⁶² „Ziemia Krasnostawska” 1925, nr 2, s. 9.

⁶³ Protokoły i sprawozdania Spółdzielni Mleczarskiej w Piaskach Szlacheckich za lata 1926-1933, udostępnione autorowi przez Jerzego Paradowskiego.

⁶⁴ APL, Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Krasnymstawie (dalej: KPPPK), sygn. 89, k. 6.

⁶⁵ A. Borzęcki, *Działalność społeczna i kulturalno-oświatowa Policji Państwowej w międzywojennym powiecie krasnostawskim*, w: *Na straży ładu i bezpieczeństwa. Formacje milicyjno-policyjne ziem polskich od czasów najdawniejszych do współczesności*, pod red. A. Duszyka i K. Latawca, Radom 2009, s. 172; R. Litwiński, *Policja Państwowa w województwie lubelskim w latach 1919-1939*, Lublin 2001, s. 327.

Na początku lat trzydziestych w gminach pow. krasnostawskiego prenumerowano od kilkunastu do kilkudziesięciu tytułów prasy. Na polecenie władz sporządzano wykazy tytułów prenumerowanych i kolportowanych na danym terenie. Gminne posterunki Policji Państwowej przedstawiały staroście wykaz czasopism z podległego sobie terenu. W marcu 1931 r. wykaz czasopism kolportowanych na terenie posterunku PP w Gorzkowie przedstawiał się następująco: „ABC” (1 egz.), „Expres Lubelski” (4 egz.), „Gazeta Warszawska” (4 egz.), „Głos Lubelski” (2 egz.), „Ziemia Lubelska” (5 egz.), „Gazeta Świąteczna” (22 egz.), „Gazeta Grudziądzka” (6 egz.), „Hajnt” (1 egz.), „Ilustrowany Kurier Codzienny” (4 egz.), „Kurier Warszawski” (4 egz.), „Nowiny” (3 egz.), „Przewodnik Katolicki” (1 egz.), „Rycerz Niepokalanej” (19 egz.), „Sel-Rob” (4 egz.), „Wyzwolenie” (17 egz.), „Wici” (7 egz.). Uwagę zwracają przede wszystkim tytuły periodyków dla mniejszości żydowskiej „Hajnt” i ukraińskiej „Sel-Rob” oraz najbardziej poczytne tytuły gazet religijnych⁶⁶.

Na wsi krasnostawskiej czytano nie tylko czasopisma i gazety centralne wychodzące w Warszawie czy innych większych ośrodkach, ale również czasopisma lokalne. W latach 1921-1926 wychodziła „Ziemia Krasnostawska” stanowiąca organ prasowy Sejmiku Krasnostawskiego. W latach 1930-1931 ukazywała się „Wieś Krasnostawska”, a od roku 1934 do 1935 „Gospodarz Krasnostawski” – pisma, które wiele miejsca poświęcały sprawom ludności wiejskiej⁶⁷. „Wieś Krasnostawska” chętnie była czytana na wsi z racji zamieszczanych tam artykułów dotyczących uprawy roślin, zwalczania szkodników czy hodowli zwierząt. Na łamach pisma doradzano również, jaką prasę specjalistyczną i jakie książki powinni czytać rolnicy. Dokonywano również prezentacji nowości wydawniczych⁶⁸. O zasięgu świadczyły listy nadsyłane do redakcji, i publikowane na łamach pisma, stąd wiadomo, że była czytana, np. w Kryniczkach, i prawdopodobnie prenumerowana przez KMW w Giełczwi⁶⁹. Znacznie mniejszy zasięg i znaczenie miały jednodniówki: „Z naszego zagonu” (1926) „Młoda Wieś” (1928) czy „Jednodniówka 1924-1934 SMP”, a także wydawany w gimnazjum „Zew Szkoły”.

Na terenie gminy Turobin w miejscowościach Huta Turobińska i Grudki pojawiła się grupa osób związanych z programem PPS, która zamawiała prenumeratę „postępowych” gazet i czasopism, zorganizowała również bibliotekę liczącą 500 tomów⁷⁰. Młodzież sympatyzująca czy zrzeszona w KZMP czytała wspólnie na zebraniach pisma: „Czerwony Sztandar” czy „Robotnik”. Takie wspólne czytanie miało miejsce, np. w Piaskach Szlacheckich, a gdy zdarzały się artykuły o treści niezrozumiałej dla młodzieży, wszelkie wątpliwości wyjaśniał Mieczysław Zaborny – organizator komunistycznej komórki we wsi⁷¹. Jednym z kolporterów nielegalnej literatury był członek KZMP w Brzezinach Stanisław Wożakowski, który roznosił

⁶⁶ APL, SPK, sygn. 148, k. 215; w dokumencie faktycznie widnieje nazwa czasopisma pisanego jako „Haitit”, co należy uznać za pomyłkę sprawozdawcy, który najprawdopodobniej miał na myśli tygodnik „Hajnt”.

⁶⁷ M. Nowosadzki, *Szkolnictwo i prasa krasnostawska w latach 1918-1939*, w: *Zapiski krasnostawskie. Z przeszłości Krasnegostawu i okolic*, pod red. P. Kardeli, Lublin 1994, s. 67-71.

⁶⁸ „Wieś Krasnostawska” 1931, nr 4-5, s. 13-14.

⁶⁹ „Wieś Krasnostawska” 1930, nr 7, s. 17-18; Egzemplarze „Wsi Krasnostawskiej” posiadające znaki własnościowe w postaci pieczęci KMW w Giełczwi przechowuje Muzeum Regionalne w Krasnymstawie.

⁷⁰ S. Lisik, *Czerwone oplotki*, Lublin 1978, s. 24.

⁷¹ J. Błażejczyk, *Zanim przyszło nowe*, Warszawa, s. 29-30.

komunistyczne pisma i ulotki do miejscowości, w których miał kontakty, czyli do Małochwieja Dużego, Latyczowa, Piask Szlacheckich, Biskupia czy Wysokiego⁷². W 1931 r. w powiecie były podejmowane próby zakładania Kół Czytelników „Głosu Chłopskiego”, w gminie Czajki projekt założenia takiego koła wyszedł z inicjatywy KZMP, ale prawdopodobnie z powodu nieuregulowania opłaty za prenumeratę pismo przestało przychodzić, a Koło działać. Podobnie było w Rybczewicach i Stężycy, we wszystkich przypadkach pismo miało czytelników, dopóki było bezpłatnie wysyłane. Odbiorcą ukraińskiego „Sel-Rob” był we wspomnianej Stężycy związany z KPP Michał Budnik, na adres którego pismo przychodziło bezpłatnie⁷³. Na teren powiatu miały też docierać pisma ruchu wolnomyślicielskiego, w prenumeracie miało być blisko 100 egz. „Myśli Wolnej” oraz ponad 200 egz. wydawanych później „Błysków Wolnomyślicielskich”. Odbiorcami tych pism przede wszystkim mieli być członkowie kół wolnomyślicielskich w powiecie⁷⁴.

Samo prenumerowanie czasopism nie musiało oczywiście bezpośrednio wpływać na wzrost czytelnictwa. To, że kupowano gazetę do instytucji nie oznaczało, że była czytana, ale z drugiej strony jeśli np. kupujący, nawet gdy sam nie czytał, przynosił gazetę do domu pośrednio mógł przyczynić się do przeczytania pisma przez domowników jak i inne osoby. W źródłach często pojawia się lakoniczne określenie „czasopismo”, zwykle z podaniem wartości liczbowej. Trudno w tej sytuacji stwierdzić bez pewnej nadinterpretacji czy chodzi tutaj o określoną liczbę numerów, czy może egzemplarzy konkretnych tytułów, których rzecz jasna nie można traktować tożsamo.

Biblioteki organizowane przez Kościół i organizacje katolickie

Rzeczywistość po I wojnie światowej wymuszała na Kościele pewnego rodzaju odnowę religijną. Książka bardzo często stawała się częścią programu duszpasterskiego, a krzewienie czytelnictwa prasy i książek religijnych miało służyć umacnianiu wiary katolickiej. Kościół katolicki, nie kwestionując potrzeby organizowania sieci bibliotek, jednocześnie był przeciwny projektowi ustawy o powszechności bibliotek gminnych. Uważano, że biblioteki gminne zostaną wypełnione książkami o treści antykatolickiej, dlatego postulowano, aby państwo raczej wspomagało organizacje oświatowe, które od dawna prowadziły akcję biblioteczną, jak np. Polska Macierz Szkolna, Towarzystwo Szkoły Ludowej czy Towarzystwo Bibliotek Kresowych⁷⁵. W diecezji lubelskiej organizowanie bibliotek parafialnych oraz kolportaż prasy rozpoczęło się od początku lat dwudziestych. Prenumerata prasy była bardzo zróżnicowana, co zależało m.in. od zamożności parafian, aktywności społecznej, poziomu umysłowego i rzecz jasna religii czy wyznania dominującego na danym terenie. Wysokość składek, płaconych bardzo nieregularnie, wahała się od 5 gr do 50 gr miesięcznie. Na początku lat trzydziestych parafianie z Gorzkowa płacili po 50 gr na miesiąc, a w parafii Czernięcin niewiele wyższe były składki roczne. Były też przypadki, że nie prenumerowano prasy w ogóle, np. w parafii Częstoborowice, gdzie składki, oczywiście, zbierano, ale cały dochód przeznaczano na zakup książek do biblioteki parafialnej. Duża rozbieżność wśród parafii występowała także w liczbie

⁷² S. Lisik, dz. cyt., s. 27.

⁷³ APL, KPPPK, sygn. 42, k. nlb.

⁷⁴ S. Lisik, dz. cyt., s. 21.

⁷⁵ *W sprawie projektu ustawy o bibliotekach gminnych*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie” 1935, nr 3, s. 114-115.

prenumerowanych pism. W Fajslawicach prenumerowano 11 tytułów czasopism, a w parafii Bończa tylko 1 tytuł, także różny był kolportaż pism w przeliczeniu na egzemplarze – w dekanacie krasnostawskim w parafii Bończa 1 egzemplarz, w Łopienniku 52, w dekanacie turobińskim w parafii Czernięcin 270, Płonka 157, a Turobin 41 egzemplarzy⁷⁶. Poza kolportażem pism zakładano także biblioteki parafialne przy kościołach. Takie biblioteki posiadał m.in. kościół św. Piotra i Pawła w Częstoborowicach. W 1939 r. biblioteka ta liczyła 1977 książek, spośród których w wyniku wojny zniszczeniu uległo 1699 pozycji – 85 % księgozbioru. Wojenne straty także poniosła biblioteka parafialna kościoła św. Jana Nepomucena w Fajslawicach⁷⁷.

Czytelnictwo popularyzowały nie tylko parafie, ale i różne organizacje katolickie funkcjonujące przy kościele. 20 XI 1934 r. odbył się zjazd konstytucyjny Okręgu Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej pow. krasnostawskiego. Praca organizacyjna KSM zakładała organizowanie konkursów czytelnictwa i urządzenie bibliotek, za co był odpowiedzialny dział społeczno-obywatelski organizacji. Oddziały KSM młodzieży męskiej, ale także i żeńskiej powstały m.in. w Fajslawicach, Gorzkowie, Łopienniku Górnym, Ostrzycy, Siedliskach, Oleśnikach⁷⁸. Na terenie powiatu istniały także biblioteki Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w przeciwieństwie do ZMW popieranej przez kler. Zabiegi agitacyjne endecji oraz księży raczej trafiały do osób starszych, młodzież bardziej garnęła się do ZMW. W 1921 r. na terenie powiatu powstał tylko jeden oddział SMP, a w kolejnych ośmiu latach ich liczba wzrosła do 12⁷⁹. Bibliotekę miało koło SMP w Czernięcinie, która w 1934 r. liczyła 400 tomów, a stowarzyszenie w Gorzkowie otrzymało biblioteczkę 150 tomów od ziemianina Kazimierza Plewińskiego. W latach trzydziestych opiekunem gorzkowskiego stowarzyszenia był ks. proboszcz Stanisław Szepietowski, postać wielce zasłużona dla rozwoju bibliotek Polskiej Macierzy Szkolnej, kierownik krasnostawskiej biblioteki PMS. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Surhowie założone w 1934 r. miało własną bibliotekę liczącą 75 tomów, prowadziło też czytelnię, w której oprócz jednego dziennika było 13 różnych tygodników i miesięczników. W Tarnogórze prenumerowano „Ogniwo” od początku, kiedy zaczęło ukazywać się w liczbie 75 egzemplarzy, a w 1928 r. dla każdej drużyny zaprowadzono obowiązkową prenumeratę „Młodej Polski”. W Siedliskach na prenumeratę pism przeznaczano dochód uzyskany z przedstawiień amatorskich, dużo książek z własnych funduszków kupowano też w Żółkiewce⁸⁰. W 1930 r. bibliotekę miał również oddział w Turobinie oraz w Orłowie Murowanym, gdzie przy kancelarii parafialnej funkcjonowała biblioteka SMP „Żeńskiej”⁸¹.

Biblioteki prywatne – ziemiańskie i inne

W dwudziestoleciu międzywojennym na terenie gmin wiejskich powiatu istniały również inne biblioteki. Specjalną kategorią bibliotek były księgozbiory pry-

⁷⁶ J. Plis, *Czytelnictwo katolickiej prasy religijnej w diecezji lubelskiej (1931-1932)*, w: *Profile nauki o książce*, pod red. J. Pomorskiego, Lublin 1988, s. 166-181.

⁷⁷ *Straty bibliotek w czasie II wojny światowej w granicach Polski z 1945 roku. Wstępny raport o stanie wiedzy*, cz. 1-2, pod red. A. Mężyńskiego, Warszawa 1994, s. 169, 177.

⁷⁸ „Ogniwo” 1935, nr 1, s. 21.

⁷⁹ M. Mioduchowska, *Związek Młodzieży Wiejskiej w powiecie krasnostawskim (1912-1928)*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 22, 1978, nr 1/2, s. 208.

⁸⁰ „Jednodniówka Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej 1924-1934”, s. 6-12; A. Borzecki, *60 lat Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krasnymstawie*, Krasnystaw 2008, s. 24-25.

⁸¹ *Biblioteki oświatowe ...*, s. 54-55.

watne ziemianstwa, które znajdowały się na terenie wsi, ale były dostępne jedynie dla wąskiego kręgu wyizolowanej i specyficznej części społeczeństwa, jaką było ziemianstwo. Ziemianie gromadzili książki głównie na własne potrzeby, ale zdarzało się również, że inicjowali, zakładali lub przeznaczali część własnych księzek tworzoną na wsiach bibliotekom „dla ludu”, jak to czynił, np. Jan Stefan Kowerski. Bogatymi księgozbiorami, nierzadko w wydaniu bibliofilskim, zwykle w kilku językach, mogli pochwalić się Smorzewscy, właściciele majątku Tarnogóra, Skolimowscy z Surhowa czy Suchodolscy z Mościsk⁸².

W większych miejscowościach gminnych powiatu istniały także biblioteki różnych organizacji i stowarzyszeń, najczęściej dostępne jedynie dla określonej grupy. W Turobinie były czynne następujące biblioteki: nauczycielska, Oddziału Związku Strzeleckiego oraz Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego⁸³. Oddział Związku Strzeleckiego w Bobrowym urządził przedstawienie i zabawę taneczną, a zysk z tego przeznaczono na zakup księzek dla biblioteki szkolnej⁸⁴. Jedyne w powiecie Koło Stowarzyszenia Ziemianek z Żółkiewki w 1931 r., nie prenumerowało żadnych czasopism, ale każda z członkiń na własny użytek prenumerowała dwutygodnik „Ziemiańska”⁸⁵.

Przy Państwowej Klinkierni w Izbicy funkcjonowała biblioteka i czytelnia prasy, które prowadziła niejaka Czechowa. Założenie tej biblioteki było jedną z kilku form pracy kulturalno-oświatowej, jaką wspierała klinkiernia⁸⁶. W wyniku działań wojennych ta w dużej mierze fachowa biblioteka, licząca w 1939 r. 100 tomów, całkowicie została zniszczona⁸⁷. Działalność biblioteczną mogły prowadzić lub ją wspierać różne stowarzyszenia, towarzystwa czy związki. Art. 42 i 49 statutu Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Małochwieju mówił, że na podstawie każdorazowej uchwały Walnego Zgromadzenia na wniosek Rady Nadzorczej mogą być użyte środki z funduszu społecznego, ale tylko na cele kulturalno-oświatowe, np. na biblioteki⁸⁸. Trudno jednak w tym przypadku stwierdzić, czy możliwości prawne szły w parze z ich realizacją i czy spółdzielnia faktycznie organizowała bibliotekę i rozwijała czytelnictwo.

Również statut Krasnostawskiego Towarzystwa Prawidłowego Myślistwa założonego w 1922 r. z siedzibą w Krasnymstawie miał zapisany w § 18 przepis, że towarzystwo miało prawo „[...] utrzymywać bibliotekę składającą się po za działami treści ogólnej z dzieł dotyczących rozmaitych gałęzi zawodowego łowiectwa i myślistwa. Biblioteka Towarzystwa winna podlegać ogólnym przepisom przez odnośne władze w tym przedmiocie wydanym”⁸⁹. W 1922 r. Towarzystwo prenumerowało pisma fachowe „Łowiectwo Polskie” i „Łowiec”, które były rozsyłane do

⁸² A. Borzęcki, dz. cyt., s. 18.

⁸³ R. Tokarczyk, *Turobin. Dzieje miejscowości*, Lublin 2002, s. 252.

⁸⁴ „Wieś Krasnostawska” 1930, nr 4, s. 7.

⁸⁵ A. Borzęcka, *Ziemianstwo powiatu krasnostawskiego w latach 1918-1939*, Lublin 2008, s. 63-64 praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. E. Horocha w Zakładzie Historii Najnowszej Instytutu Historii UMCS – egzemplarz w posiadaniu autorki).

⁸⁶ [Rutkowska], dz. cyt., s. [16].

⁸⁷ *Straty bibliotek ...*, s. 302.

⁸⁸ *Statut Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Małochwieju*, [Warszawa] [b.r.w.], s. 10-12 (w posiadaniu autora).

⁸⁹ B. Szymański, S. Luterek, *Statut Krasnostawskiego Towarzystwa Prawidłowego Myślistwa*, Krasnostaw 1922, s. 6.

Kółek Gminnych, sprowadzano również „Rocznik Myśliwski” (być może chodziło tu o „Kalendarz Myśliwski”), który wchodził w skład księgozbioru biblioteki Towarzystwa. Prenumeratę planowano utrzymać też w roku kolejnym i ewentualnie poszerzyć o inne tytuły. W bibliotece przechowywano nie tylko książki i czasopisma, ale różne odezwy i komunikaty Towarzystwa⁹⁰.

Biblioteki mniejszości narodowych

Praca kulturalno-oświatowa organizowana za pomocą bibliotek nie była obca również mniejszościom narodowym zamieszkującym pow. krasnostawski. Własne formy życia kulturalnego organizowała ludność żydowska. Natomiast mniejszość ukraińska za pomocą działalności kulturalno-oświatowej różnych towarzystw przyczyniała się do wzrostu świadomości narodowej⁹¹. Żydowskie organizacje i stowarzyszenia prenumerowały czasopisma oraz prowadziły biblioteki w miejscowościach gminnych powiatu. Stowarzyszenie „Kultur Liga” utrzymywało księgozbiór w Gorzkowie i Turobinie, a Stowarzyszenie „Tarbut” w Turobinie, Żółkiewce oraz Izbicy, gdzie prenumerowano również tygodnik „Hajnt”. W większości były to biblioteki dostępne dla wszystkich, ale płatne, wyjątek stanowiły bezpłatna biblioteka w Gorzkowie i bezpłatna, lecz dostępna jedynie dla członków biblioteka „Tarbutu” w Żółkiewce⁹². W listopadzie 1930 r. została założona w Izbicy biblioteka im. J. L. Pereca. W skład jej zarządu wchodził: przewodniczący Szymon Waserman, sekretarz Moszek Homig Waserman i skarbnik Szmul Akierman. Izbicka biblioteka, poza zwykłą działalnością statutową, służyła również za miejsce organizacji przedstawień, akademii i odczytów⁹³. Mniejszość ukraińska miała dwie zarejestrowane bezpłatne i dostępne dla wszystkich biblioteki na terenie powiatu. Były to biblioteki organizowane i utrzymywane przez Stowarzyszenie „Ridna Chata”, jedna w Starej Wsi (gm. Czajki) licząca 25 tomów i druga znacznie większa, bo z 104 książkami w Wierzchowinach (gm. Siennica Różana)⁹⁴. W Stężycy, w gminie Łopiennik, mieszkała mniejszość rosyjska, działał tam oddział Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczynności, którym kierował Józef Radziej⁹⁵. Rosjanie stężycy nie byli aktywni politycznie, ale od 1927 r. prowadzili bibliotekę z dostępem dla wszystkich, w mieszkaniu prywatnym z 750 tomami książek rosyjskojęzycznych⁹⁶.

Społeczność pow. krasnostawskiego nie była bierna w zakresie pracy kulturalno-oświatowej. Zaznaczyła swą aktywną obecność w rozmaitych przedsięwzięciach w celu wzrostu poziomu życia umysłowego. Jednym ze środków do podnoszenia poziomu życia były biblioteki. W omawianym okresie działały tu różne biblioteki: samorządowe (utrzymywane przez samorządy), społeczne (zakładane przez organizacje i towarzystwa), prywatne (zakładane, np. przez ziemiaństwo)

⁹⁰ „Ziemia Krasnostawska” 1923, nr 3-4, s. 7.

⁹¹ M. Andrzejewski, *Biblioteki mniejszości narodowych w Polsce w okresie międzywojennym. Zarys problematyki*, „Roczniki Biblioteczne”, R. 31, 1987, z. 2, s. 97-104.

⁹² *Biblioteki oświatowe...*, s. 54-55.

⁹³ D. Winiarczyk, *Gmina Izbica w latach 1918-1939*, Lublin 1995, s. 99 (praca magisterska napisana w Instytucie Historii UMCS pod kierunkiem dr. hab. E. Horocha; kopia przechowywana w bibliotece Zespołu Szkół w Izbicy).

⁹⁴ J. Doroszewski, *Oświata i życie kulturalne społeczności ukraińskiej na Lubelszczyźnie w latach 1918-1939*, Lublin 2000, s. 209; *Biblioteki oświatowe ...*, s. 55.

⁹⁵ R. Dąbrowski, *Mniejszości narodowe na Lubelszczyźnie 1918-1939*, Kielce 2007, s. 173.

⁹⁶ *Biblioteki oświatowe ...*, s. 55.

i kościelne. Wszystkie biblioteki były ważne z racji celów, jakim służyły, ale najistotniejsze dla Polski międzywojennej były te, które można było określić mianem oświatowych. Rozwój bibliotek oraz czytelnictwa książek i gazet miał pozytywny wpływ na problem zmniejszania skali analfabetyzmu. Przeciwdziałanie analfabetyzmowi następowało powoli, ale stawało się faktem. Przykładowo w województwach centralnych, do których należało również lubelskie, w roku 1921 w przedziale wieku 15-19 lat nie umiało czytać i pisać 20,6% ogółu młodzieży, a w 1931 r. było to już tylko 7,4%⁹⁷. Biblioteki oświatowe miały służyć egalitaryzmowi społeczeństwa, obok szkoły dopomóc w równym starcie życiowym wszystkim obywatelom. Takie biblioteki miały być: dostępne dla każdego, zarówno inteligencji, jak i robotników czy chłopów, uzupełnieniem szkoły, źródłem samokształcenia i dostępu do informacji.

⁹⁷ *Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 28.